

Sygn. akt VIII C 856/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartek Męcina

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

z powództwa T. J.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda T. J. kwotę 4.180 zł (cztery tysiące sto osiemdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 lutego 2016 r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. zasądza od powoda T. J. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 2.487,70 zł (dwa tysiące czterysta osiemdziesiąt siedem złotych siedemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi: a) od powoda T. J. kwotę 66,05 zł (sześćdziesiąt sześć złotych pięć groszy),
b) od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 11,65 zł (jedenaście złotych sześćdziesiąt pięć groszy),
tytułem tymczasowo uiszczonych kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 856/17

UZASADNIENIE

W dniu 20 kwietnia 2017 roku powód T. J., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., powództwo o zapłatę kwoty 26.950 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 7 maja 2015 roku zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia AC, której przedmiotem był samochód marki A. (...). Pozwany wycenił pojazd na kwotę 85.000 zł i pobrał składkę za ubezpieczenie w wysokości 2.693 zł. Umowa obejmowała pakiet stałego klienta AC P., przewidujący wypłatę odszkodowania za szkodę polegającą na kradzieży pojazdu w wysokości 110% wartości samochodu w dniu powstania szkody. W dniu 7 grudnia 2015 roku przedmiotowy pojazd został skradziony. W toku postępowania likwidacyjnego

pozwany wycenił szkodę na kwotę 60.500 zł i wypłacił powodowi sumę 66.550 zł (110% wartości auta w dniu szkody). W ocenie powoda przyznana kwota jest znacznie zaniżona i nie odpowiada rzeczywistej wartości samochodu, tę bowiem winna wyznaczać kwota wyceny z umowy ubezpieczenia. Powód zakwestionował przy tym uprawnienie ubezpieczyciela do naliczenia ujemnych korekt z tytułu wcześniejszej rejestracji, wcześniejszych napraw, ilości właścicieli oraz indywidualnego zakupu za granicą.

(pozew k. 3-9)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wyjaśniła, iż powodowi zostało wypłacone świadczenie uwzględniające wartość rynkową pojazdu w dacie zdarzenia oraz zapisy umowne odnośnie wypłaty odszkodowania w wysokości 110% tejże wartości.

(odpowiedź na pozew k. 49-51)

W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie. Uzupełniająco, w piśmie procesowym z dnia 16 lutego 2018 roku pełnomocnik powoda podniósł, że wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały, zaś postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta.

(pismo procesowe k. 90, protokół rozprawy k. 97-99, k. 137-137v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód T. J. był właścicielem samochodu marki A. (...) o nr rej. (...).

W dniu 7 maja 2015 roku powód zawarł z pozwanym Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia pojazdu, o którym mowa wyżej, w zakresie m.in. OC i AC. Zawarcie umowy zostało potwierdzone wystawieniem polisy numer (...). Wartość pojazdu na dzień zawarcia umowy pozwany określił na kwotę 85.000 zł brutto. Składkę za ubezpieczenie ustalono na kwotę 2.693 zł. Umowa stron obejmowała pakiet stałego klienta AC premium, który gwarantował ustalenie odszkodowania za szkodę polegającą na kradzieży pojazdu w wysokości 110% jego wartości rynkowej z dnia zdarzenia.

Zgodnie z § 17 ust. 1 ogólnych warunków Autocasco standard obowiązujących u pozwanego (OWU AC), w przypadku utraty pojazdu wskutek kradzieży ubezpieczyciel ustala wysokość odszkodowania w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w momencie zaistnienia szkody, z zachowaniem warunków określonych w ust. 4 (przepis dotyczący sytuacji, w której właściciel odzyskuje pojazd przed wypłatą odszkodowania i pojazd ten jest uszkodzony) oraz § 18. Wysokość odszkodowania nie mogła przekroczyć wartości pojazdu bezpośrednio przed zaistnieniem szkody, sumy ubezpieczenia aktualnej na dzień powstania szkody oraz sumy ubezpieczenia z dnia zawarcia umowy (§ 18 ust. 1). Wartość pojazdu stanowiła przy tym wartość ustaloną przez ubezpieczyciela na podstawie notowań rynkowych pojazdu danej marki, modelu, typu, z uwzględnieniem jego cech indywidualnych i historii użytkowania. Za podstawowe źródło notowań stanowiących podstawę do ustalenia wartości pojazdu przyjęto w OWU AC system (...)Ekspert.

(wniosek – polisa k. 27-29, OWU AC k. 30-33, okoliczności bezsporne)

W okresie 4-7 grudnia 2015 roku należący do powoda samochód, o którym mowa wyżej, został skradziony. T. J. dokonał zgłoszenia kradzieży na Policji, a następnie jeszcze tego samego dnia zgłosił szkodę pozwanemu. Zgodnie z zapisami OWU AC powód przeniósł własność pojazdu na pozwanego. Postanowieniem z dnia 27 grudnia 2015 roku dochodzenie w sprawie kradzieży pojazdu marki A. (...) o nr rej. (...) zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. W dniu 15 stycznia 2016 roku przedmiotowy pojazd został wyrejestrowany.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wyliczył wartość pojazdu powoda na datę szkody na kwotę 60.500 zł. Za podstawę wyliczenia pozwany przyjął wycenę sporządzoną w systemie (...)Ekspert.

Decyzją z dnia 21 stycznia 2016 roku ubezpieczyciel poinformował powoda o przyznaniu odszkodowania w kwocie 66.500 zł odpowiadającej 110% ustalonej na datę powstania szkody wartości pojazdu. Pismem z dnia 17 marca 2016 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 26.950 zł stanowiącej różnicę pomiędzy wartością pojazdu oznaczoną w umowie ubezpieczenia a wartością ustaloną na datę powstania szkody. Pomimo wniesionego odwołania pozwany odmówił wypłaty dodatkowego odszkodowania.

(dowód z przesłuchania pozwanego 00:03:10-00:09:46 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 17 listopada 2017 roku w zw. z 00:02:05 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 1 października 2018 roku, postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. 34-35, decyzja o wyrejestrowaniu pojazdu k. 36, decyzja o przyznaniu odszkodowania k. 38, wycena k. 39-40, wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania przesyłki k. 41-43; z akt szkody na płycie CD: potwierdzenie przyjęcia zawiadomienia o szkodzie, umowa przeniesienia własności pojazdu, pismo z dnia 15 kwietnia 2016 roku, okoliczności bezsporne)

Wartość samochodu powoda w stanie jak przed szkodą na dzień 7 grudnia 2015 roku wynosiła 64.300 zł. Wartość ta uwzględnia dodatnią korektę za wyposażenie dodatkowe – 12.068 zł oraz ujemne korekty z tytułu: pierwszej rejestracji – 1.613 zł, ponadnormatywnego przebiegu – 7.364 zł, poprzednich napraw – 341 zł, liczby właścicieli – 683 zł, indywidualnego zakupu za granicą – 3.077 zł. Wartość bazowa pojazdu wynosiła 65.300 zł. Na przestrzeni czasu od maja do grudnia 2015 roku spadek wartości pojazdu wyniósł około 7,4%.

(pisemna opinia biegłego wraz z załącznikami k. 105-118)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania powoda oraz dowód z opinii biegłego. Oceniając opinię biegłego sądowego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, a także wyliczeniach dokonanych w systemie (...)Ekspert, a więc systemie służącym, w myśl OWU AC pozwanego, do określania wartości pojazdu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, w tym w szczególności o umowie ubezpieczenia (art. 805 i następane k.c.), przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (j.t. Dz.U. 2015, poz. 1206 ze zm.) oraz postanowienia zawartej strony umowy ubezpieczenia autocasco wraz z ogólnymi warunkami ubezpieczenia AC.

W myśl przepisu art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 k.c.). Zgodnie z przepisem art. 812 § 1 i 2 k.c., przed zawarciem umowy ubezpieczenia zakład ubezpieczeń obowiązany jest doręczyć ubezpieczającemu tekst ogólnych warunków ubezpieczenia, które określają m.in. sposób ustalania wysokości szkody oraz warunki wypłaty odszkodowania.

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia, w wyniku którego doszło do kradzieży samochodu marki A. (...) o nr rej. (...), stanowiącego własność powoda, jak również okoliczność, iż w jego dacie T. J. posiadał ubezpieczenie autocasco, w tym od kradzieży, w pozwanym Towarzystwie (...).

Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę.

Osią sporu w niniejszej sprawie była wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Nie powielając ustaleń faktycznych przypomnienia wymaga, że w myśl postanowień OWU AC, w przypadku utraty pojazdu wskutek kradzieży ubezpieczyciel ustala wysokość odszkodowania w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w momencie zaistnienia szkody. Wysokość odszkodowania nie mogła przekroczyć wartości pojazdu bezpośrednio przed zaistnieniem szkody, sumy ubezpieczenia aktualnej na dzień powstania szkody oraz sumy ubezpieczenia z dnia zawarcia umowy. Wartość pojazdu stanowiła przy tym wartość ustaloną przez ubezpieczyciela na podstawie notowań rynkowych pojazdu danej marki, modelu, typu, z uwzględnieniem jego cech indywidualnych i historii użytkowania. Przytoczone zapisy, wbrew sugestiom pełnomocnika powoda, zostały sformułowane w sposób jasny i zrozumiały, w konsekwencji w sprawie nie znajduje zastosowania przepis art. 12 ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, w myśl którego, postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. W szczególności, w świetle treści § 17 OWU AC nie sposób podzielić zapatrywania strony powodowej, iż z punktu widzenia konsumenta czytającego OWU, to wartość pojazdu ustalona przez strony umowy w chwili zawierania umowy stanowi punkt wyjścia dla obliczenia wartości ewentualnego odszkodowania, przepis ten bowiem w swojej treści nie odwołuje się ani do sumy ubezpieczenia, ani też do wartości pojazdu określonej w umowie, a odmienna jego interpretacja nie znajduje żadnego logicznego uzasadnienia.

Reasumując Sąd przyjął, że w myśl łączącej strony umowy, to nie suma ubezpieczenia oznaczona w umowie (tu: 85.000 zł) wyznaczała wartość odszkodowania, a wartość pojazdu ustalona na datę szkody. Pamiętać również należy, że na mocy umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania, nie zaś sumy ubezpieczenia, która w myśl art. 824 § 1 k.c. stanowi wyłącznie górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Jak ustalono w oparciu o opinię biegłego sądowego, wartość samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) w dacie kradzieży wynosiła 64.300 zł. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego sądowego stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie, nie była ona również podważana przez strony procesu. Skoro więc wartość pojazdu powoda w dacie szkody wynosiła 64.300 zł, to zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia wysokość odszkodowania, jakiego powód mógł się domagać wynosiła 70.730 zł (110% wartości pojazdu). Wyrażnego zaznaczenia wymaga, że dla powyższych ustaleń irrelevantne znaczenie ma okoliczność, w jaki sposób ustalono wartość samochodu powoda na datę zawarcia umowy, jak też, że to od tak ustalonej wartości pozwany naliczył składkę ubezpieczeniową, podpisując umowę ubezpieczenia powód godził się bowiem na ustalenie wartości szkody w przypadku kradzieży w sposób oznaczony w § 17 OWU AC, ten zaś nie przewiduje możliwości uwzględnienia wartości pojazdu, czy też sumy ubezpieczenia, oznaczonych w umowie. Powód mógłby oczywiście żądać stosownego obniżenia składki za ubezpieczenie w przypadku wykazania, że ta została ustalona od zawyżonej wartości pojazdu, roszczenie w tym zakresie nie zostało jednak objęte pozwem.

Mając na uwadze powyższe, jak również fakt wypłacenia przez pozwanego na rzecz powoda kwoty 66.550 zł tytułem odszkodowania, do dopłaty pozostawała kwota 4.180 zł, którą Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 lutego 2016 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie żądanie powoda podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

Strona pozwana wygrała sprawę w 85% i dlatego w takim stopniu należy się jej zwrot kosztów procesu.

Koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 5.232 zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 1.348 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 34 zł (2 x 17 zł), koszty zastępstwa adwokata w kwocie 3.600 zł – § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.) oraz zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego – 250 zł.

Z kolei koszty poniesione przez pozwanego wyniosły łącznie 3.850 zł i obejmowały: koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 3.600 zł – § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. 2018, poz. 265) oraz zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego – 250 zł.

Całość poniesionych przez strony kosztów procesu wyniosła zatem 9.082 zł.

Powód wygrał spór w 15 %, a przegrał w 85 %. Powód winien zatem ponieść z tytułu kosztów procesu kwotę 7.719,70 zł (85 % kwoty ogólnej), a pozwany 1.362,30 zł (15 % kwoty ogólnej).

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.487,70 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi: od powoda kwotę 66,05 zł, od pozwanego kwotę 11,65 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyło się wynagrodzenie biegłego, stosownie do wyniku przedmiotowej sprawy.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.